Nazwisko GNYPEK

Imiona JAN Pseudonim .....

Z domu .....

Data urodzenia 1903 Miejscowość, kraj Wrotkowo, Polska

Data śmierci 12-04-1971 Miejscowość, kraj Kurytyba, Brazylia

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: Lud, Brazylia,

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód Elektrotechnik ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

Śp. Jan Gnypek

Dnia 12 kwietnia br. zmarł nagle w Kurytybie śp. Jan Gnypek. Urodził się we Wrotkowie — Polsce w 1903 roku. Do Brazylii przyjechał w 1929 r. osiedlając się w Kurytybie. Tu przez długie lata pracował w Kompanii Fôrça e Luz w charakterze elektrotechnika. Ożeniony był z Jadwigą Proć, z którą miał trzech synów, Henryka, Tadeusza i Madziś już dorosłych i żonatych: dwóch wnuków.

Śp. Jan Gnypek był człowiekiem powszechnie lubianym i poważanym ze względu na swój prawy i szczery charakter. Był także człowiekiem głęboko religijnym. Przez 11 lat należał ciałem i duszą do Grupy Polskiego Folkloru w Paranie, śpiewając w chórze i świecąc przykładem w punktualności i gorliwości. Jego nagły zgon wywołał w Grupie powszechny smutek, tym bardziej, że jeszcze w niedzielę Wielkanocną śpiewał razem z chórem na Mszy polskiej.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze Zmarłemu ,staropolskie "Bóg zapłać" wyraża — Rodzina.

"LUD" BEAZ. 21-04-71.



Śp. Jan Gnypek

Dnia 12 kwietnia br. zmarł nagle w Kurytybie śp. Jan Gnypek. Urodził się we Wrotkowie — Polsce w 1903 roku. Do Brazylii przyjechał w 1929 r. osiedlając się w Kurytybie. Tu przez długie lata pracował w Kompanii Fôrça e Luz w charakterze elektrotechnika. Ożeniony był z Jadwigą Proc, z którą miał trzech synów, dziś już dorosłych i żonatych: Henryka, Tadeusza i Mariana. Liczył także dwóch wnuków.

Śp. Jan Gnypek był człowiekiem powszechnie lubianym i poważanym ze względu na swój prawy i szczery charakter. Był także człowiekiem głęboko religijnym. Przez 11 lat należał ciałem i duszą do Grupy Polskiego Folkloru w Paranie, śpiewając w chórze i świecąc przykładem w punktualności i gorliwości. Jego nagły zgon wywołał w Grupie powszechny smutek, tym bardziej, że jeszcze w niedzielę Wielkanocną śpiewał razem z chórem na Mszy polskiej.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze Zmarłemu ,staropolskie "Bóg zapłać" wyraża — Rodzina.

"LUD" BRAZ. 21-04-71